

BIBLIOTEKA

Zakl. Nar. im. Ossolińskich

XVI

104

16

~~39~~

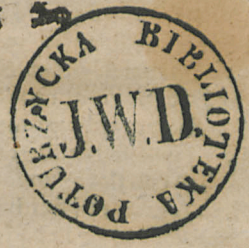
33.

1

PIOTRYPA  
WEL

Albo

Dwানাście Artykułow wiary Żołnierskiej.



# Upomnienie przyjaźne do PP. Żołnierzów.

**N** w Indyach ni w Krainach zamorskich zrodzeni/  
Ani w innych prowincyach obcych sprowadzeni/  
Ale kochać: kochać naszą/ krewną i naszą/  
Was/ y cokolwiek mamy miżernie rozprasa/  
Pastwi się nadzają nasza: we krwi naszej brodzi/  
We łach pływa: a ięszce Bog wie na co godzi.  
Nieszczęśliwi Rodzicy którzy was zrodzili/  
Gdyż wielce swęj opczyłnie wami; aż kłodzili.  
Lecz rodzicy niewinni cierpieć tę przysłówki/  
Bowieć wszystko że kłania wase własne głowki.  
Bez litości/ bez prawa/ bez węgę baczenia/  
Lupiac niewinnych ludzi; i ch dobrego mienia.  
Pomniycie wždy że Bog jest/ że was będzie sadił/  
Je was do piekła posle/ jeśli który zbladził.  
A barzoście zbladził w tego przykazaniu/  
Jako śpisał od Biedza na jednym kazaniu.  
Bo Bog nie karał; z cudzych rzeczy nie pożadać.  
Nawet dobrych nie śmiecia; nie cudzie poglądać.  
A wy czym się karmicie? w co się odżywacie?  
Skład złoto/ srebro/ świąt/ si, d wszystko sprzet maćie.  
Dlaczego że krewie w bogich wszystko to wam rosicie.  
Gdyż to prawda żeście wy w nas krewawi goście.  
A żeście bracia nasi; jał nam wielce tego/  
Żeście tak zapomnieli wrodzenia swęgo.  
Wspomniacie na ślachectwo/ wspomniacie na cnotę/  
Wspomniacie że wam potym wspomniacie te robotę.  
Nie zawstęć będziecie wasa Confederacya/  
Nie za długo będziecie z was każdy jako y ja.  
Bo gdy cokol spiekiecie/ bić go y wrona/  
Toż wam będzie gdy wyjdzie gromadna obrona.  
Choć się nie po bractwie; z nami obchodzicie/  
Mamy jednak nadzieję/ że się obaczycie.



XVII - 104 - III

# PIOTR Y PAWEŁ.

## Albo Dwanaście Artykułow wiary Żołnierskiej.

**P**iotr. Bracie Pawle co ia tu teraz widze w Litwie/ bá y po  
wsytkim Prolestwie/ gromády iákies ludzi ode wsi do wsi/ od  
miástecká do miástecká wszytkiem błááigce sie/ iákoby czego  
bukáigc? Paweł. Bracie Pietrze/ y iac ledwie sie domyslic  
moga: ále zdami sie ze to nášy chwálebni żołnierze. Piotr.  
Jesli żołnierze/ coż to oni zá przeiażdži stroig? Paweł. Ná  
woyne iáda. Piotr. A wiedzaš gdzie tá woyná? Paweł. Do  
Kłoby Bogá żeby żołnierz nie wiedział gdzie woyná Pi. Ale  
mnie sie zda ze nie wiedza/ bo błáda? Pa. Jáko/ błáda? Pi.  
Ato iedza to w zad to wprzod/ ode wsi do wsi/ iákómci przod  
ku námienil/ zgólá iákoby omamieni Pa. Nie/ nie sąc oni oma-  
mieni ieno dla stácyey/ ták iáko owo myśliwiec w chroście ná  
záigcá zákládáig. Pi. Wszakem ia zgadł ze oni nie ná woynę iá-  
da/ y nie wiedza gdzie woyná: ále tylko dla stácyey/ iákos sam  
powiedział wsi przeieždzáig: Rychley wiedza wiele wlok Ktory  
Szláchić ma Bo przyiáchwóšy záraz ná plác z Inwentarzem  
wyieždzáig/ y nie pytáig wiele maš wlok? iedno porwádáig/  
maš ták wiele wlok/ day ták wielka stácyá Pa. Ato niemiáš  
żeby żołnierz bez stácyey ná woynę mogli záiáchác? trzebác mu w  
drodze iedc y pic/ y koniá karmic: Toć to iest drogá ná woynę.  
Piotr. Jesc pic przystoynie y koniá karmic w drodze/ prawdá  
to ze potrzeba żołnierzowi/ y iam ták czynil Kiedym żołnierska  
slugowal/ álem ná to brał zold z tegóm sie stráwowal: Bo ták  
Jan Krziciel wczyl nas v Jordanu. Pa. Oy Pietrze Pietrze/  
Teráznieyšy żołnierz v Jordanu nie był: á teź zoldem nie záiá-  
chalby y pułmile od domu. Pi. A czemuž to ták poblizu wstáig  
mu konie? Pa. Ażáž mu nie trzebá wolu/ iáłowice/ báraná/ go-  
si/ kurow/ mášlá/ syrow/ iáiec/ stoniny/ joli/ krup/ grochu/  
A 2 pšenice/

pszenice / ieczmienia / gryki : Piotr. Zala / hala / a bedzie  
Poniec : Pawel. Postoy ieczcie bedzie wiecy : Chmielu ktor,  
mestwa dodacie / owsa / siana / slomy / drew / swiec do kart.  
Piotr. Szkoda jes nie przydal plew : Pa. Oy bedziec co lepszo  
go miasto plew. Pi. A prze Bog coz ieczcie takiego : Pa. Sza  
franu / piepru / gozdziow / galganu do piwa / cynamonu / zc.  
nuz dla myslistwa skwarek y tluczy. Pi. Ba tos mi czyscie  
wymalował te stacya iuzbym ia teraz na zolnierska wolat ia-  
chac niz na wesele : A coz po szafianie Panu Zolnierzowi / abo  
po myslistwie : Pa. Szlachectkie to zabawy / a zolnierze wszytko  
slachtá. Pi. Ly nie slachectkie / delikatkie / rospustnickie / to  
trowskie iednym slowem. Slugowalismy tez kiedyz zolnierska  
a wiere nie myslilismy o szafianie ani o gozdziach : dobryz  
byl wedzonki smat z chlebem suchym / a krupy z stonog; y to nie  
zawse y nie kazdemu : A o myslistwie ani sie snilo zolnierzowi.  
Ja wierze zeby obiefono takiego zolnierza na ten czas (y terazby  
sie godzilo) co to ukradzy v konia psu daie owies / bo go nie na  
psa wydiera v chlopa iedno na konia. Pa. Day pokoy mily  
Pietrze temu obiezeniu / popustoszylbys y puszcza Krolowi / Ja  
kos ty iest furys buduiac Subienice : a nieradzilbys nic przecie /  
bo tu iuz swawola tal na Kiel wzielá : ze wszytkich swowolnio  
row / ba y wszytkich drapieznikow / lupiezcow / szalbierzow / zlo-  
dzieciow / musimy miec za zolnierzow. Pi. Tegoc ia dawno chcial  
abyz mi na to pozwolil / ze to nie wszytko zolnierz / co sie zolnier-  
rzem zowie y stacya bierze : Bo chocia zolnierzowi dobremu  
stacyey potrzeba : ale owo powiedz mi mily Pawle co iest / cze-  
gom sie ia nie raz napatrzyt : Prziedzcie Kotá do wlosci / ize  
dam na przyklad / miezkanie sobie zamierz y na tydzien / stacya  
sobie naznaczy y wybierze. Pytam naprzod / na co tal dlugie  
miezkanie zolnierzowi w ciggnienu na iednym miejscu : Pa.  
Trzeba im naprawic wozy / koniom wytchnac / y pokowac ie /  
sobie sukien latac / zc. Pi. Tliech tal bedzie / choc nie tal iest :  
Pytam daley : kiedy sie z tego miejsca russa wozy naprawi wszy /  
Ponie

nie pokawawşy / miody / piwá / gorzałki / popiwşy: lotroftw  
nábroiwşy / ná co zá káždym wozem pieć / ſeć / podczas dſie  
ſieć iáłowic wioda / wraź bárańow / geſi / kurow ? A koby ſie  
náliczył: A w woſiech ſyrow / máſlá / ſtonin / krup nád potrze  
be / ſian y owſow / y czego w wozy zábráć nie moga / zá pulceny  
goſpodarzom y komu ſie náwinie poprzedawşy / ná co to mowi  
powiedz mi miły Páwle? Pa. Wſytko to dla pácholtkow / że  
by im ná drugim / y ná trzecim ſtánowiſtu mieli dáć co ieſć.  
Pi. A to drugie y trzecie ſtánowiſto dálekoź y beďzieli wolne od  
tákieyże ſtácyey / mnie ſie zdaże to nie dla drugiego y nie dla trze  
ciego ſtánowiſtá / bo mu tám znówu dáć muſſá: Ale trzebá mu  
nie tylko woz ále y káleka ſpiżowáć: Bo to poprzeda kóremu  
do domu dáleko: A kóremu poblizu to mńnie z tym do domu /  
y pocztu ſie podczas odrzeſſy pod chorągwig: Bo ſtoi zá dſie  
ſieć pocztow co oberwał / y ma to ſobie zá wyſlugę / y beďſie ſie  
z tego potym chlubit mowiac zem wyſlużył / ano to właſny wy  
dſierek y ſłodſieyſtwo. A toż ia ták mowie / że ten ieſt koniec tego  
ich błákania / żeby bez woyny náiadſy ſie / nápiwşy ſie darmo  
nie domá / domy ſwoie ieſſeże zápomogli: áleć to zápomózenie  
wyniďſie im ná to / iáko iednemu zá moiey pámieci / ktory z tákiey  
wyſlugi miał ná ſto tyſięcy złotych máietnoſci; potym w krote  
ce w imie Boże o ſelag proſił. Pa. Pietrze / názyt to po de  
ſperáktu przeciw żołnierzom mowiſſ / á oni nie dáďſo ſobie w nos  
dmucháć. Pi. Wierz mi Páwle żeć im nie ſtoże / by wſytkie  
buzdygany bá y lby ſwe o brame niebieſſá poſlułli / nie odemkń  
im niech ida do piekła. Pa. A Pan Bog co ? Pi. Aza nie po  
mniff coſ zá dekret Boży ſam nápiſal / że drapieźnicy nie máio o  
gladáć kroleſtwá niebieſſiego. Pa. Oduſć mi Pietrze / táćci  
ieſt wiere. Pi. Bá ieſſeże ia tobie przydam / zem byl ná iednym  
kázaniu gďſie Kſiądź porównal żołnierzow z Pánem Chryſtu  
ſem. Pa. To ich prójno do piekła odſyłaſ. Pi. Sluchay iedno /  
wyirzyſſ że tám zoſtáć muſſá. Pa. Jákoź to dla Boga: ponie  
waź z Pánem Chryſtuſem zrownáni ſą ? Pi. Ato ták mowił  
A 3 ten Kſiądź

ten Aśigdz : Chrześciance w Pánu Bogu mili : Żolnierze náŝy  
podobni sá Pánu Chrystusowi : Bo iáko Pan Chrystus náro-  
dził się ná ten nędzny świat / ták y oni rodzą się : Pan Chrystus  
rośł y pomnazał się w leciech / y oni tákże rośta y pomnazaia się :  
Pan Chrystus wciérpiał wiele niewczasów y trudów dla zbá-  
wienia ludzkiego / y oni tákże dla wybáwienia oyczyny swey  
wiele ciérpią : P. Chrystus vmęczony y vmárt / oni tákże vmiera-  
ją : P. Chrystus pogrzebiony y onych grzeba. P. Chrystus zmar-  
twychwstał y wyszedł z piekła / O / tu już Chrześciance wátpia /  
iż oni nie wynidą z piekła / tám im zostác przyjdzie ná wieki.  
Atoż widzisz iáko ich nadobnie stosował ten Aśigdz z Pánem  
Chrystusem Paweł. Dobrzeć z przodku / ále ná końcu się : Jes-  
dnął do pokuty się wdádza / tedy im Pan Bog odpusćci. Piotr.  
Jeśli im chłopkowie nie odpusćca / tedy im y Pan Bog nie od-  
pusćci : Bo on jest opiekunem sirot : A oni áni práwá / áni stu-  
sności / áni Arolá / áni Boga się nie boia / sámi sobie práwem /  
sámi słusnością / sámi Krolew / tylko że nie Bogiem. Pa. Ero-  
giś bázno Pietrze iáko twojá naturá niesie : Ale tylko ná jednę  
stronę pátrzyś / á ná drugą nie. Pi. Jáko to ? Pa. Chłoptow  
wspráwiedliwiáś / á ná żołnierzów wszytkę winę kládzieś. Pi.  
Bo ták się dzieie właśnie. Pa. Ale ná to trzeba wzgląd mieć że  
żołnierzom nie plácono ? Pi. Dobrze : Ale kto im nieplácił ?  
Pa. Z stárbu Krolewskiego. Pi. To nie z stárbu Chłopskiego :  
A idzieś to zátym / Arol winien / á ty chłopie plác. Pa. Idzie /  
Bo chłop Krolewski : y Arol niskąd inąd nie pláci jedno z  
chlopá wsiąwszy. Pi. Drgé żołnierze y nie Krolewskich wśáć  
Biskupstwa / Opáctwá / y inne duchowne dobrá / nie Krolew-  
sfczyńny to ? á przedśis nie są wolne od lupu żołnierskiego : wiec  
y Arol bierze z swych obyczáynie / po złotemu z wólki / że chłopá  
wnitwecz nie obroci / y brawszy látos ma co y ná drugi rok wsiąc  
lecz żołnierz po 40. złotych wsiąwszy rázem z wólki / co ma po-  
tym wsiąc ? A iestże tu baczenie ? iestże Bog z tymi ludźmi ?  
iabym



oym śmiał przysiąc że dśiesięć dyablow rychley przy każym  
 niżeli Bog. Pa. Im daley tym sie bierzey frożysz Pietrze / dla  
 Boga y ia pochwili wciekē od ciebie. Pi. Nie boy sie ty wśākēs  
 kolegā y brāt moy / mow bezpiecznie co maś mowić / tytko pra-  
 wda. Pa. Prawdā to że żołnierze nie maig co stād wśiagē / ā słu-  
 żyli niebożetā y służo. Pi. Rowci co krādnie tym sie wymawia  
 że nie ma co stād wśiagē / ā przedsie go wioda nā Subienice. A  
 tej służbom ich iest liczbā y miārā / że moze rzec o każym tāt wie-  
 le ā tāt wiele zāstżył / lecz nędzom tym ktore oni ludziom cży-  
 nig / liczby niemāś. A chochy y liczbā bylā / czy plāczemje / czy  
 nędzāmi / czy łzāmi maig być nāgrodzone ich posługi. Pa. A im  
 co do tego: cżym plācono tym plācono / byle zāplācono / wśāk  
 owo y przez sen lzy pieniadze znācja. Pi. Już sny iāko sny / niech  
 z nimi do Dānielā āpeluiā / āle nā iāwi ia tobie Pāwle tāt po-  
 wiādam / że tāt wiele tez rbogich ludzi nā żołnierzow wyply-  
 nētō / że nā przyśly rok nie o konie sie im stārāc przyjdzie / āle o  
 galery. Pa. A nā coż to lzy w nie zbierāc? Pi. Ucie / āle żeby wo-  
 dnā bitwō stoczyli. Pa. A morze gdsie? Pi. Lzy ludzkie. Pa. O  
 Pietrzewielkā to hiperbole. Pi. Pāwle wierz mi że nie wielkā /  
 iabym śmiał Herxesowe wojsko nā tym morzu sżykōwāc. Pa.  
 Tobieć to nie trudno / āle żołnierze temu nie wierzo. Pi. Jesli  
 Heretycy wiem dawno że ci mnie nie wierzo. Ale iesli Kātoli-  
 cy ci powinni by wierzyć. Pa. Ani Kātolicy / āni Heretycy / zgo-  
 lā żołnierze. Pi. Ale coż wōbdam zā wiāry ludzie. Pa. Żołnierstwiey  
 wiāry. Pi. A to co zā wiārā / ieszczē tey nie slychāc bytō? Pa.  
 Ma też dwānāsć Artykulow w sobie. Pi. Perwie nie Apo-  
 stolskich. Pa. Wylicz je ia tobie / ā ty sędz iesli Apostolskie.  
 Pi. Bārzo dobrze licz: Paweł.

1. Artykul: Gdsie go ziesć tām go ziesć / byle nie  
 domā. Piotr. Bārzo dobry ymnie sie podobāł. Paweł.

2. Artykul: Co kto moze / y gdsie moze wydrzec  
 niechay drze. Piotr. O ten sie dyablu gdsi. Paweł.

3. Niedbāć

3. Niedbác nic że wczorá brudzy dárli/iesli co  
stálo ostátka dzís dodrzec.
4. Gdy sie kto stárzy o krzywde záprzec sie / iesli  
dowiedzie/ nálatác.
5. Jesli bárzo z stárga nálega vderzyc y wypchnac
6. Jesli potegá iáka kolwiek y slusznosc do stárgi  
przystapi/ zbyc obyczaiem wczynienia sprawies  
dlivosti/ á nigdy iey nie czynic.
7. Grozbami/ postrachami/ y odpowiedziami ná-  
rabiac/ bo gromáda : zewszad ná zwády záta-  
wiac/ potwarzy rez czásu swego nie zániechac.
8. Gdy chlop plácze o krzywde: smiac sie. A poz-  
tym go buzdyanem álbo obuchem pocieszyc :  
Toz y Szlachcicowi wczynic ktoremu sie zdo-  
lac moze.
9. Gdy kto rzecze że Solnierze lupia : spytac iesli  
Solnierz nie lupiwszy bárana powinien ziesc.
10. Milosierdzie/ sumnienie/ bogoboynosc/ zgo-  
la wszystkie cnoty precz z obozu.
11. Poti zytá/ poty bytá. To iest nic ná to nie pás-  
mietac co nápotym iesc y gdzie zyc/ w samym  
wydzierku nádzieia miec/ nie stánieli tu wiec  
indziey iáchac y takze wydzierac.
12. Ani Práva/ ani Krolá/ ani Boga sie nie bac.

Piotr. Páwle próznosc sie báwil wyliczaniem támtych iedenas-  
stu Artykulow/ ostáteczny powiedziawszy wssytkobys byt po-  
wiedzial. Bo iáko widze ieden drugiego lepszy : Ale ostáteczny  
eminencja

ter & szyćkie w sobie zamyka. Paweł. Powiedzcie mi teraz  
 Apostolskie to Artykuły ? Piotr. Szkodą cię długo na rze-  
 czy trzymać : iednym słowem są to artykuły dyabelskie. Paweł.  
 Ale ja tobie powiadam że żołnierskie. Piotr. A żołnierzeć nie da-  
 kto od dyabłow. Pa. Ale niech im zaplącą tedy nie będą dyabła-  
 mi. Pi. A przed zaplątą nie powinni dyabelstwa odstąpić y  
 cnotliwymi być. Pa. Muszą swego dochodzić. Pi. Wolno każ-  
 demu swego dochodzić / á cnoty przedsię nie odstepować: Pa.  
 Konie cnoty nie odstepują. Pi. Dalby drugi dziesięć cnot ( by  
 iemial ) za iedne iąłowice. Pa. Prze Bog przytko bärzo Pietrze  
 mówisz/ niechce cię wiecey drażnić/ bo rozgniewasz sobie żołnie-  
 rzow. Pi. O niewezmgę v mnie stącyey/ iesliby sie przyšla stą-  
 cyca/ dyabła dalbym ia żołnierzom za stącyę. Pa. Poprawiles  
 sie zpiecá ná szyć: dla Boga milcz już y ia przestąę. Pi. A  
 wśák sie wśytko o stącyey mowi/ á im to miło. Pa. Miłość im  
 o stącyey mowić ále z chłopy nie ztobę. Pi. Niech chłopcom  
 dość uczynią/ tedy y ia po nich będą. Pa. Ni myślą o tym Pi.  
 Niechże o tym nie myślą zeby byli w niebie. Pa. Pewnie nie będą  
 myśleć iesli im stącyey w drodze do niebá nie dádzą. Pi. Niech  
 posła wprzod Rewizory dowiedzieć sie wiele wloś w ktorey  
 wlości/ tedy mogą dáć obywateli támtych kráiw: A bärzo sie  
 támsmolá zrodzila / Ja z mey strony dam im dwie Antiphonie  
 one náše/ Petrus Apostolus & Paulus, &c. A druga/ Hodie Simon Pe-  
 trus, &c. Pa. To ich rybaltami chceż poczynić. Pi. Bą nie ry-  
 baltami ále chwálcami Bożymi/ inšego sie też niechay nic nie  
 spodziewáią/ boć y málo co po nich w niebie/ gdyż támspołow/  
 w piekle niemáš połow/ támsie ráczey znida/ Luciper dá  
 tentácyę: A stácyę będą brác v Plutoná/ v Cerberá/ v P  
 Phony/ v Megery/ Cháron też dármu musí przewieść/ bo t  
 grzbieť w robocie iesliby nuďcial wozić. Pa. Styfaler  
 drugich Artykulách wiáry ich: Ale to już frántowskie. Pi.  
 Ty Brácie wylicz y te / bo nie masz sie z czym táic. Pa. Chie  
 to już musieli wymysleć ná nich/ A te są.

Pi

Pierwszy Artykuł: Koń z Kobyla nie może  
być czyy inſzy tedy chłopſki. 2. Woł z krowa  
czyy kolwiek. 3. Baran z owca choć ſtrzyżony.  
4. Gaſior z geſia łączka nądziány. 5. Kur z ko-  
koſza/ kaptun z kurczety. 6. Stonina z kunpiem/  
ſyr z maſtem y z gomółka. 7. Chleb z kufka/ plá-  
cel z pirogiem. 8. Gorzałka z piwem/ miód po-  
iedyntkiem. 9. Goſpodyni z corka/ kucharká z prá-  
czka. 10. Co dom ma by y pod ziemiá. 11. Dla  
koni owies z ieczmieniem/ siáno z ſtomá. 12. Dla  
czurow co ſie nawinie/ ſtráwa álbo naczyńie.

Piotr. Dobre ſą dobre páwle iáko y ſámi żołnierze / nie chłopie-  
ca to ſántázya. Paweł. Státeczny tej tego nie wymyſlał. Pi.  
Niemáſz tu nic wymyſtu/ rzeczy to ſą ſáme ktore ſie od żołnierzow  
ludſiom dzieia. Pa. Wzdámci ſą między nimi ludſie cnotliwi  
Bráćia náſzy/ á tym ſłodáby tego przypisowác. Pi. Albo mnie  
maſz żebym o cnotliwych miał to rozumieć. Pa. Bo zgoła ni-  
tego nie wymyſlił/ ále wſzytkim wine dáieſt: Proſto iákoſ ono  
uczynił/ kiedyc Pan Karal roy pſeżoł w reſaw zebrać / wiec gdy  
cie iedná tylko pſeżołká wſzila/ tyſ wſzytkie z reſawá wyrzu-  
cił/ o co cie Pan ſtrofował/ wiđſiſz że dla iednego mecnoty/ nie  
godzi ſie wſzytkim przymawiac. Pi. Przymawam je wiele ieſt  
między nimi cnotliwych / ktorym nie przymawiam/ tylko graná  
ſalis przydam ia do ich cnoty. Pa. Gdzie cnotá tam nic nie trze-  
ba przydáwac. Pi. Nie o żołnierzóch to rozumieć trzeba / bo w  
żołnierzow y cnotá muſi mieć przyſády y przydátek / że oni ſámi  
chcą. Pa. Náucz mie tego moy miły Pietrze/ boſ ty ſtárzy.  
Wiedze że oni ták ſą cnotliwi: wprzod z wrodzenia ſą wczci-  
wi. Dzieci: bráćia tej náſzy/ bo teyże Rzeczypoſpolitey ſą oby-  
ci. Co wiſtſza: ſą Chrzeſćianie. Co ieſzcze wiſtſza: ſą ve  
plurimum

num Kátolicy/ To cnota. Což já przysáda do niey? A to  
 á: Máig miedzy sobą gwałt nieśláchtý/máig poganow Tátá  
 tow/máig śláchte mloda/ šalona/co ná poczciwość śláchecka  
 nie nie pomnia/máig czurow co ie wrwipolciámi názwác moze/  
 máig śálbierzow/náwet co sie zowia tylko á nie sa żołnierzmi/  
 ktorzy wszyscy broia co żywnie chcą ná carb cnotliwych żołnie  
 rzow: A cnotliwi żołnierze nie tylko milczą/ ále iesseje y bronia  
 takich. A tużje roztáśiles to granum falis Pawle: Jáko mi sie  
 tu ten cnotliwy wymowi/že niecnotliwego nie ma ná wodzy; á  
 miał by mieć dla siebie sámego/by iego cnoćie w brew nie bylo.  
 Pa. A czemu śláchtá sámá swowolnikom/ czurom rospustnym/  
 śálbierzom/wierzy y śácya dáie /niech nie dáie iedno żołnierzom  
 prawdziwym. Pi. Wkázje mi háślo żołnierzow prawdziwych.  
 Pa. Nie potráśje ia w to. Ti. Sluchajze mnie: Wśáť żołnierz  
 slugá jest K. Ptey. Pa. Ták jest. Pi. To mu śácya ma być dá  
 na kiedy on ná posłudze K. Ptey. Pa. Ták jest. Pi. A kiedy Pan  
 żołnierz iuž bedac w przystáwstwie / á vprośiwšy sie z pod cho  
 ragwie iedzie náwiedzác Pána oycá/ pánig mátkę/ páná brá  
 tá/ páná śwagra/ do páná sáśiáda ná becžke piwá/ do pániey  
 wodowy w zaloty: á gđziejolwiek przyiędzie w drodze/przed sie  
 mu śácya day/ dla czegož to? wśáť to nie poslugá K. Ptey.  
 Pa. A ktož tákiemu káże dáwác? Pi. Sam on káże. Pa. Wic  
 go nie sluchác. Pi. A on obuchem Pa. Nie dáć musie. Pi.  
 Ale on nie w nádszieie swoje/ále w nádszieie orádku/ták sobie zu  
 chwále poczyňa / y powiáda: že iedzie po posłudze K. Ptey. Pa.  
 A wic ná to niech wkáże páśport od stáršych Pi. Obuch wká  
 že to iego páśport: A toćby to byla cnotliwych spráwá/ žeby  
 to potráfili/áby rozeznác żołnierzá od swowolniká: služba K.  
 czypospol. od prywatney przeiaždžki. Dopieroby cnote sw  
 zupełnie wyświádczyli Pánowie cnotliwi: po i tego niemí  
 bráku nie czynie. A wśytkich Confederatow niecnotámiť  
 Bo cnotliwy kiedy moze zábieżec niecnoćie/á niezábiežga se  
 niecnotą. Pa. Ale jáko to pod obná ták wiele ich mieć ná

Piotr. **A** iako podobna miec na wodzy Rzeczpospolita wyzyte  
Senat wyzytel/ Krola Pána samego náostátek. Paweł. **M**áin  
oni stáršy / wiec iako stáršy uchwała ták musí být: **B**y on  
byl nacnotliwšy / tedy nie iest stáršym musí milczec. **Pi.** **W**iec  
ná stáršestwo wybierac co cnotliwšy. **Pa.** **S**iláby času  
trzeba czynic takie bráki przy obieraniu stáršego: dosyc ná tym  
ze ciotwiek Bycerski / swiádom toru żołnierstiego / iunak dobry.  
Piotr. **T**o iest / ze umie sam dobrze lupic / y drugim roszárowac:  
**O**wa mi tych cnotliwych nie wymowisz / iesli starwy swey nie  
poprawia. Paweł. **N**iepodobnych rzeczy domagasz sie. Piotr **A**  
to teź niepodobna ábym ia ich zá cnotliwych miał: **D**osyc o tym  
**P**áwle. Paweł. **D**osyc Pietrze. Piotr. **U**czynie ia konklusja:  
**N**iechayze te żołnierze / **D**iabel w rychle pobierze.

Paweł. **D**obry rym.

W.D.



